

Sylwester Jankowski

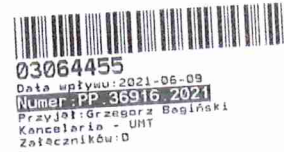
P. J. Pleskot - kumpol.  
P. G. Tondel - kupa prasna  
30.06.2021

Toruń, dnia 09.06.2021

sylwester.jankowski@partiazieloni.pl

P. W. J. Pawlik  
pysa do profa od posiedzi  
18.06.2021

URZĄD MIASTA TORUNIA  
Osiedle Ludności  
10.06.2021  
PP 36916/2021  
P. Pleskot



**Petycja do Prezydenta Miasta Torunia w sprawie wstrzymania odstrzału dzików na terenie Torunia.**

**Szanowny Panie Prezydencie.**

**Jako mieszkańcy zwracamy się do Pana w apelem o wstrzymanie odstrzału Dzików (*Sus scrofa*) na terenie Miasta Torunia.**

Od lat problem z dziko żyjącymi zwierzętami nasila się. W tym roku podobna sytuacja była w wielu miastach w Polsce i nawet w Europie. W mediach czytamy o Dzikach, które zadomowiły się wielu Polskich miastach, Poznań, Szczecin, Trójmiasto, Gorzów Wielkopolski, Rzeszów to tylko przykłady.

Zastanówmy się dlaczego Dziki tak chętnie wprowadzają się do miast.

Dziki to zwierzęta wszystkożerne, pokarm roślinny czy padlina, im wszystko smakuje, dzięki temu są bardzo ważną częścią ekosystemu. W mieście mają pełno odpadów spożywczych do tego łatwych do znalezienia w śmietnikach. Czego trzeba chcieć więcej.

Od początku lat 90 główną przyczyną gwałtownego wzrostu liczebności tych zwierząt jest uprawa kukurydzy, która jest wysokoenergetycznym pokarmem i do tego łatwo dostępnym oraz łagodne zimy.

**Miasto coraz bardziej rozrasta się i nowe domy czy bloki są coraz bliżej lasu. To prowadzi do tego, że dzikie zwierzęta mają coraz mniej przestrzeni, dlatego w poszukiwaniu pokarmu kierują się zapachem naszych odpadów. Jest to dla nich wabik, taki McDrive 24 h i do tego za darmo. Ogromnym problemem jest bardzo nieodpowiedzialne zachowanie mieszkańców, którzy dokarmiają Dziki. Połączenie tego co jest w śmietnikach z tym co ludzie wyrzucają przez okna spowodowało, że dziki już śpią pod balkonami.**

**Odstrzał części dzików nie rozwiąże problemu tych zwierząt w Toruniu. To jest błędne koło.**

Panie Prezydencie dotychczasowe działania nie przyniosły zamierzonych efektów, z kilku powodów. Kiedy kilka miesięcy temu pierwsze lochy z młodymi pojawiły się na naszych osiedlach Urząd Miasta liczył, że problem sam minie i to bez dodatkowych kosztów. W tym czasie można było odłowić te dziki i ich młode. Niestety to miało kosztować. To

doprowadziło do eskalacji problemu i teraz by było tanio i szybko chce Pan zwyczajnie strzelać do zwierząt w mieście. Jeżeli na Rubinkowie pojawią się Sarny czy Jelenie też, będzie kazał Pan strzelać.

Zwracamy się do Pana z apelem aby wstrzymać planowany odstrzał Dzików z kilku powodów:

Po pierwsze odstrzał części zwierząt nie rozwiąże problemu, to nie stare odyńce są problemem, tylko młode lochy z warchlakami. Te małe i słodkie zwierzaki nie będą umiały żyć w lesie, będą zawsze wracać do naszych śmietników. To będzie takie pokolenie dzików wychowana na osiedlu i innego życia nie będą chciały. To jest prawdziwy problem. Na szczęście lochy z młodymi są pod ochroną.

Jako mieszkańcy Torunia nie chcemy wieczorem wychodzić np z psem na spacer i obawiać się o własne życie, czy życie naszego ukochanego zwierzaka, bo jakiś myśliwy nie trafi, a zbłąkana kula poleci w stronę domów mieszkalnych. Nie chcemy czuć się jak mieszkańcy jakiegoś ogarniętego wojną miasta.

Kolejnym problemem, o którym się nie mówi jest to co może się stać w momencie, w którym ktoś zrani dzika, a wiemy, że wtedy zwierzę może być bardzo niebezpieczne.

Czy jako Prezydent naszego miasta podejmie Pan na swoje barki taką odpowiedzialność, czy w razie takiego wypadku wina spadnie na myśliwego.

Kolejnym argumentem przeciw odstrzałowi dzików przez PZŁ jest duża liczba wypadków postrzeleń oraz wypadków śmiertelnych na polowaniach. Jako mieszkańcy chcemy być bezpieczni.

Szanowny Panie Prezydencie zwracamy się do Pana z apelem o wstrzymanie odstrzału dzików na terenie miasta Torunia, oraz powołanie zespołu, który wypracuje inne rozwiązanie, a możliwości są. Niestety miasto musiałoby ponieść koszty.

Etap pierwszy - kampania informacyjna dla mieszkańców by nie dokarmiali dzików.

Etap drugi - codzienne wywożenie zawartości koszy przez MPO

Etap trzeci - zabezpieczenie śmietników przez dozorców

Etap czwarty - stopniowe przepłaszanie i wyłapywanie dzików

Włączenie do tego projektu Powiatowego Lekarza Weterynarii, by przebadać wszystkie odłowione zwierzęta. Te które będą zdrowe, należy wywieźć na tereny leśne z dala od osiedli ludzkich. Natomiast młode warchlaki powinny być przekazane do specjalistycznego ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt. To przykład tego co można zrobić, zamiast strzelać. Należy również zorientować się w możliwości np chemicznej kastracji, taki zabieg jeżeli byłby możliwy przerwałby niekontrolowany przyrost populacji dzika.

**Dlatego jako mieszkańcy Torunia zwracamy się do Pana z naszą petycją licząc na zrozumienie i chęć znalezienia innego rozwiązania niż ślady krwi zastrzelonych dzików na naszych trawnikach i chodnikach.**

Wyrażam zgodę na udostępnienie danych autora petycji w postaci imienia, nazwiska, oraz adresu e-mail

